

Malinowska, Joanna

"Między polityką a literaturą", praca zbiorowa pod redakcją Marcelego Kosmana, Poznań 1999 : [recenzja]

Rocznik Historii Prasy Polskiej 3/2(6), 293-296

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna **Między polityką a literaturą**
MALINOWSKA Praca zbiorowa pod redakcją
Marcelego Kosmana
Poznań: Wydawnictwo „Terra”, 1999, s. 209
Between Politics and Literature

Pozornie polityka i literatura piękna są zjawiskami odrębnymi, dlatego też wydaje się, że często wykluczającymi się wzajemnie. Współczesny człowiek myśląc: literatura piękna — ma na myśli wielkich artystów i towarzyszący im geniusz twórczy; myśl czystą, górnolotną, nieskalaną brudem przyziemnego, często nikczemnego świata. Myśląc: — polityka — widzi ludzi uwikłanych, mniej lub bardziej, w niejasne interesy, kierujących się własną prywatą i karierą.

Ale czy na pewno oba te zjawiska dzieli przepaść? Co takiego jest w ich wzajemnym związku, że poważni i znamienici badacze zebrali się na sesji naukowej by ten problem roztrząsać? Odpowiedzią na te pytania jest książka będąca plonem konferencji z dnia 17 grudnia 1998 r. na kierunku *Politologia* Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu, wydana w 1999 r. nakładem wydawnictwa „Terra”, pod redakcją prof. Marcelego Kosmana, zatytułowana *Między polityką a literaturą*.

Dzieła literatury powstają w konkretnym czasie historycznym i w konkretnych warunkach politycznych. Ich autorzy są obserwatorami i uczestnikami tych wydarzeń, czy tego chcą czy nie. Wybitnym przykładem uwikłania w losy trzech narodów jest geniusz polskiej poezji — Adam Mickiewicz, będący jednocześnie patriotą polskim, litewskim, jak i białoruskim. On i jego spuścizna należy do wszystkich narodów

dawnej Rzeczypospolitej. Nie można go zaszufładować, tak jak nie można dzielić geniuszu na części. Adam Maldzis z Mińska, znakomity badacz kultury literackiej, dowodzi w rozdziale zatytułowanym *Adam Mickiewicz a kształt białoruskiej świadomości narodowej*, że każdy z tych narodów znajdzie w poecie coś, co mu odpowiada i dla każdego z nich może on być nauczycielem patriotyzmu.

Autor zauważa, że „miłość Mickiewicza do ojczyzny — to najpierw kontynuacja najlepszych tradycji narodowych, ich pomnażanie dla scalenia fizycznego i moralnego”.

Jest jeszcze jeden rozdział poświęcony wieszczowi — wspaniała romantyczna historia oparta na wielu faktach i źródłach, napisana językiem lekkim i porywającym w taki sposób, że chciałoby się jeszcze... To tekst Marceliego Kosmana, pt.: *Adam Mickiewicz i Wawrzyniec Puttkamer. Fakty na usługach literatury i propagandy politycznej*.

Dowodem na to, jak gorącym patriotą był Mickiewicz i jak bardzo leżały mu na sercu sprawy ojczyzny, jest tekst Bogumiły Kosmanowej, zatytułowany *Emigracja polistopadowa w ocenie Adama Mickiewicza*. Czytamy tu, jak wieszcz obwinia się za nieobecność w Polsce podczas powstania listopadowego, traktując ją wręcz jako niedopełnienie obowiązku patriotycznego. To permanentne poczucie winy stało się podniętą twórczą i zaowocowało szeregiem utworów. Ewoluujące poglądy mistrza na życie emigracji w Paryżu możemy śledzić na podstawie jego korespondencji — listów do przyjaciół. Przemawiała przez niego również chęć edukowania społeczeństwa emigracyjnego. Takim podręcznikiem moralnym dla uchodźców miały się stać *Księgi Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego* wydane w 1832 roku.

Kolejną wielką postacią panteonu polskiej literatury, jednocześnie patriotą zaangażowanym w sprawy ojczyzny był Henryk Sienkiewicz — gorąco wierzący w nieśmiertelność narodu polskiego i przekonany o możliwości odzyskania przez niepodległości. M. Kosman w rozdziale *Między historią a artystyczną wizją przeszłości* przekonuje czytelnika jak wielkim artystą i jednocześnie historykiem był twórca *Trylogii*. Przedstawia nam dwa oblicza artysty i jego dzieła: pierwsze z nich to wielka, wspaniała baśń o zmaganiach dobra i zła [...]. Jest jednak i drugi Sienkiewicz, sumienny historyk, znawca epoki, który daje od siebie wiele trafnych uwag; te jednak pozostają w cieniu i często nie są zauważane.

Autor porównał proces pracy twórczej Jerzego Hoffmana nad filmem *Ogniem i mieczem* z pracą Sienkiewicza nad powieścią: „Film

nie będzie wiernym odbiciem powieści, podobnie jak trudno od tej wymagać, by była w każdym szczególe historiograficzną rejestracją rzeczywistości dziejowej”. Sienkiewicz zaś zasługuje na miano „wizjonera Polski wspaniałej”, który już za życia stał się pomnikiem, a jego nazwisko kojarzono w kraju i za granicą z wielkimi literackimi dokonaniami. Był prawdziwym ambasadorem Polski w świecie i na swój autorytet solidnie zapracował. W tym tekście autor złożył krótki hołd pisarzowi, bez zbędnego nadęcia, delikatnie i wzruszająco.

Natomiast prof. Lech Ludorowski zwraca uwagę na patriotyczną służbę Sienkiewicza jako człowieka czynu i Wielkiego Jałmużnika Polaków, który dla wolności swej ojczyzny pracował zarówno piórem, jak i działalnością obywatelską. Wykorzystywał też swój światowy autorytet na forum międzynarodowym w obronie Polski i Polaków. Wszyscy doceniają artystyczne dokonania autora *Trylogii*, jednak nie wszyscy nawet wiedzą o tych politycznych. Badacz uświadamia nam jak wdzięczną pamięć winni jesteśmy pisarzowi jako naród.

Jednak dobro ojczyzny leżało na sercu nie tylko wielkim postaciom z panteonu polskiej literatury. Wśród publicystów, dziennikarzy i literatów wielu było takich, którzy realizowali swoje patriotyczne posłannictwo. Osobowością, na którą swoją uwagę zwrócił Jerzy Konieczny, jest Bernard Chrzanowski — poseł poznański do niemieckiego sejmu, człowiek wielkiego serca i głębokiej kultury, będący niejako wzorcem intelektualnym polskiego inteligenta.

Od zupełnie innej strony podjął temat związku literatury z polityką Jakub Wajer w artykule *Recepcja twórczości Stefana Żeromskiego na prowincji, czyli włocławskie boje o autora «Przedwiośnia»*. Autor pokazał na przykładzie prowincjonalnego miasteczka, w jaki sposób twórczość pisarza wpływa na zachowanie i poglądy lokalnej ludności, jego elity intelektualnej i politycznej. Jak bardzo potrafi ludzi łączyć i jak nieodwracalnie dzielić. Wreszcie — jakie silne emocje wyzwala.

Jest jeszcze jedna postać, która znalazła swoje miejsce w omawianej publikacji — Jerzy Drobnik. Zbigniew Lenarczyk przedstawia nam wybitnego dziennikarza, łączącego w swojej pracy i twórczości talenty: polityczny i literacki. To człowiek, który jako profesjonalny pisarz polityczny, będący zawsze w pobliżu ważnych wydarzeń i wielkich osobistości, potrafił zdobyć się na głęboką refleksję filozoficzną, na zadumę nad losem kraju oraz na bardzo osobiste i autentyczne wynurzenia, ubrane w piękną poezję.

Dwa ostatnie rozdziały książki zawierają recenzje innych prac dotyczących *Trylogii* H. Sienkiewicza, które mogą być potraktowane

jako uzupełnienie lub poszerzenie wiedzy na temat granicy między historią a rzeczywistością w literaturze.

Omawiana praca dowodzi, jak ściśle literatura piękna związana jest z polityką, często nawet od niej uzależniona. Losy literatów są niejednokrotnie wypadkową wydarzeń politycznych, czego najdobitniejszym dowodem jest ich emigracja fizyczna lub duchowa w ciągu historii naszego państwa.

Polityka znajduje swoje odbicie w literaturze, czasem wprost, czasem zawoalowane.

„Pisarz ma prawo z drobnego epizodu uczynić scenę homerycką, a w razie potrzeby — z dwóch odmiennych źródeł wybierać jedno dla zamysłu bardziej korzystne. I nie ma to nic wspólnego z fałszowaniem historii”. Autor (M. Kosman) posuwa się jeszcze dalej, mówiąc o Sienkiewiczu — homo politicus; zaciera granicę pomiędzy artystą a politykiem. Doborowe grono współautorów książki — znawców tematu, jednocześnie literatury i kultury politycznej — gwarantuje analizę rzetelnej wiedzy historycznej, popartej oryginalnymi spostrzeżeniami i niebanalnymi komentarzami.